

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 22 zł. 6 gr. 60, zagranicą 6 zł.
OGŁOSZENIA: za pierwszą linię przed tekstem i w tabelce (5 linowa) 25 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem nabycia o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50157.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ZYCIE”

Obchód 25-lecia zgonu Wyspiańskiego.

KRAKÓW (Pat.) Główne uroczystości w związku z obchodem 25-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego rozpoczęły się w sobotę 26 b. m. o godzinie 9 rano nabożeństwem, odprawionem w bazylice O. O. Franciszkanów. Na nabożeństwo przybył p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. W nawie kościelnej zgromadziły się delegacje organizacyj i związków artystycznych, kulturalnych, społecznych, oraz liczne rzesze publiczności.

O godzinie 11 w gmachu Akademii Sztuk Pięknych odbył się uroczysty obchód poświęcony pamięci Wyspiańskiego jako profesora Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Sala przyozdobiona wielkim, przepięknym gobelinem,

osnutym na tematach z lłjady.

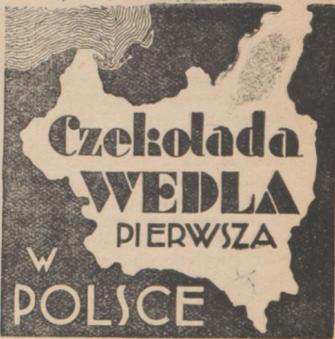
O godzinie 12,30 odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu artystów-plastyków. Zjazd zajął prof. Skoczylas, zaznaczając, że zjazd został zwołany celem naradzenia się nad sytuacją sztuki polskiej w obecnej chwili oraz nad ciężkim położeniem artystów-plastyków. Podczas zjazdu przemawiał m. in. minister Jędrzejewicz, że jedynym już chyba mecenasem sztuki, jest państwo.

O godzinie 17 odbyło się w pałacu Sztuki uroczyste otwarcie wystawy dzieł Stanisława Wyspiańskiego, zorganizowanej przez T-wo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Otwarcia dokonał p. minister Jędrzejewicz. Wystawiono 195 dzieł Wyspiańskiego.

Posady.

Agencja „Wschód” dowiaduje się, że już po ostatnich przesunięciach w sądownictwie, rozpisano konkurs na pewną ilość stanowisk sędziów okręgowych i sędziów śledczych — na terenie Apelacji lwowskiej. Ma być obsadzonych kilkanaście stanowisk.

Sala do wynajęcia
na odczyty i zebrania
Orzeszkowej 11
od 11—3 i od 6—8 wiecz.



Ameryka odmówiła Polsce prolongaty długu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Hoover odpowiedział odmownie na wniosek rządu polskiego odroczenia terminu płatności długu polskiego w sumie 40 milionów dolar. przypadającego na 15 grudnia r. b.

Nie Sejm, lecz Pan Prezydent ratyfikuje pakt o nieagresji z Sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek nastąpi podpisanie paktu o nieagresji i umowy koncyliacyjnej z rządem Rosji Sowieckiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Równocześnie w Moskwie akty te podpisze Kallinin.

Francusko-sowiecki pakt o nieagresji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Podpisanie paktu o nieagresji pomiędzy Francją i rządem sowieckim nastąpi 29 b. m.

PARYŻ (Pat.) W przyszły wtorek zostanie podpisany na Quai d'Orsay przez premiera Herriota i sowieckiego ambasadora w Paryżu Dowgalewskiego, sowiecko-francuski pakt o nieagresji, jak również uzupełniająca go konwencja koncyliacyjna. Pakt ten jest wynikiem rokowań, rozpoczętych jeszcze w roku 1930.

Art. 1 traktatu przewiduje zobowiązania obu państw nieprzystępowania w żadnym razie, bądź osobno, bądź łącznie z jednym lub kilkoma państwami ani do wojny, ani żadnej agresji, dalej poszanowanie nienaruszalności terytorjów podległych ich suwerenności, lub których reprezentację wobec zagranicy i prowadzenie kontroli ich administracji przyjęły na siebie.

Art. 2 stanowi uzupełnienie poprzedniego postanowienia, stwierdzając, że o ile jedna ze stron kontraktujących stanie się ofiarą agresji ze strony innej lub kilku innych mocarstw, druga strona zobowiązuje się nie udzielać ani pośrednio, ani bezpośrednio pomocy stronie napastującej. Z drugiej strony ten sam artykuł wyraźnie postanawia, że o ile jedna ze stron kontraktujących dopuści się napadów na trzecie państwo, druga strona ma prawo natychmiastowego wypowiedzenia traktatu.

Art. 3 wymienia obowiązki Francji, wynikające z jej charakteru jako członka Ligi Narodów.

Art. 4 przewiduje, że obie strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego sojuszu międzynarodowego, mającego faktycznie na celu zakaz czynienia zakupu lub sprzedaży towarów, albo też udzielania kredytów drugiej stronie. Dalej artykuł ten precyzuje

o wzajemne zobowiązanie w sposób bardziej szczegółowy.

Art. 5 dotyczy agresji politycznej w drodze propagandy i zredagowany został na wzór odnośnego artykułu traktatu ryskiego, zawartego między Sowietami a Polską. Rząd sowiecki zobowiązuje się w nim do wstrzymania się od wszelkiej akcji, zmierzającej do wzniecania lub popierania jakiegokolwiek agitacji lub propagandy, zmierzającej do naruszenia integralności terytorjalnej drugiej strony. Obie strony zobowiązują się nie przyjmować na swoim terytorjum organizacji militarnych, mających na celu walkę zbrojną przeciwko drugiej stronie kontraktującej. Dotyczy to tylko organizacji, zajmujących się ćwiczeniem i szkoleniem militarnym, użytkowaniem sprzętu i materiału wojennego.

Dozwolone natomiast są wszelkie stowarzyszenia wojskowe, utworzone we Francji przez byłych kombatantów w celu wzajemnego wspierania się w kultuowaniu tradycji ojczystych.

Konwencja koncyliacyjna przewiduje utworzenie stałej komisji koncyliacyjnej, zbierającej się per jodycznie i wypowiadającej opinie nie wiążące jednak rządów. Komisja ta będzie zbierała się obowiązkowo raz do roku, w razie zaś koniecznej i pilnej potrzeby będzie odbywała posiedzenia nadzwyczajne.

W tutejszych kołach stwierdzają, że pertraktacje polityczne, które doprowadzą do zawarcia paktu o nieagresji, nie pozostają w żadnym związku z rokowaniami handlowymi, jakie zostaną nawiązane niebawem między Paryżem a Moskwą.

Minister Beck o pakcie konsyliacyjnym z Sowietami.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Bawiący w Genawie minister spraw zagranicznych Beck w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Tass wypowiedział się, że pakt konsyliacyjny posiada znaczenie duże dla Sowietów i dla Polski i przyczyni się wydatnie do polepszenia stosunków między obu państwami i do stabilizacji tych życzliwych stosunków. Polska przywiązuje do tego paktu duże nadzieje i głębsze znaczenie.

Przesilenie w Niemczech trwa.

BERLIN (Pat.) Wczesnym rankiem rozpoczęła się w kancelarii Rzeszy narada prezydenta Hindenburga z osobistościami najbliższego otoczenia, w sprawie nominacji rządu prezydjalnego. W naradach tych uczestniczyli między innymi były kanclerz Popen, minister Schleicher i sekretarz stanu von Meissner. Ogłoszony w godzinach południowych komunikat stwierdza, że decyzja prezydenta Hindenburga w sprawie powołania nowego kanclerza została odroczone. Wobec niepowodzenia rokowań w sprawie utworzenia gabinetu parlamentarnego, prezydent Rzeszy zamierza nawiązać kontakt z przedstawiicielami stronnictw celem ustalenia ich stanowiska wobec rządu prezydjalnego o zmienionym stanie personalnym. Wersje powierzone urzędowi kancl. Neurathowi lub Meissnerowi są w kołach miarodajnych kategorycznie dementowane.

W obecnej chwili — jak donosi biu-

ro Conti — w rachubę wchodzi trzy kandydatury: pierwsza — kanclerza Papena, druga nadburmistrza miasta Lipska dr. Goerdelera i trzecia — ministra Schleichera. Przeciwno kandydaturze Papena przemawiałoby odroczenie decyzji prezydenta. Poza to Papen zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie gabinet jego musiałby napotykać, zwłaszcza w partii centrowej. Kandydatura Scheichera brana jest w rachubę jedynie w tym wypadku, gdyby nie udało się prezydentowi Hindenburgowi uzyskać poparcia stronnictw dla Papena lub Goerdelera. Nowe pertraktacje obejmą poza stronnictwami koncentracji narodowej — z wykluczeniem narodowych socjalistów — prawdopodobnie również i socjal-demokratów. W każdym razie w kołach miarodajnych istnieje tendencja nawiązania kontaktu z partją socjal-demokratyczną, celem ewentualnego pozyskania jej dla tolerowania rządu prezydjalnego.

Rozruchy komunistyczne w Niemczech.

BERLIN (Pat.) Dzień w dzień powtarzają się w Berlinie w godzinach wieczornych demonstracje, urządzone przez komunistów. W czasie jednego z takich pochodów ulicznych, demonstranci wznosili wczoraj okrzyki przeciwko rządowi Papena. W szeregu wypadków dochodziło do starć między komunistami a policją, która robiła użytek z broni palnej. Rannych nie zanotowano. Kilka

osób zostało aresztowanych. Organ komunistyczny „Rote Fahne” zawieszono na trzy tygodnie do dnia 16 grudnia r. b. Prasa notuje jedną ofiarę śmiertelną ostatnich walk ulicznych. Wczoraj zmarł w szpitalu hitlerowiec, jeden z uczestników bójki ulicznej pomiędzy narodowymi socjalistami a republikańskim Reichsbannerem.

Ruch antysemityczny wśród studentów niemieckich.

BERLIN. Pat.—Prasa donosi o krążącej w jednym ze studenckich obozów pracy pod Lipskiem ankiecie, mającej służyć do ustalenia pewnego rodzaju czarnej listy profesorów wyższych uczelni niemieckich. Ankieta zaopatrzona jest w napis „poufne” i zawiera przedewszystkiem pytania dotyczące żydowskiego pochodzenia

docentów szkół wyższych, podania nazwisk tych, którzy są ożenieni z żydówkami, wymienienia tych, którzy należą do loży masonskiej, względnie są marksistami i t. p. Specjalna rubryka dotyczy wykładowców, którzy są obcokrajowcami, przyczem wymagane jest podanie ich przynależności narodowej.

Mord polityczny w Sofji.

SOFJA. (Pat.) Wczoraj wieczorem dokonano tu morderstwa politycznego. Na przechodzącej ulicą posła Filipowa ze stronnictwa macedońskiego i jego towarzysza napadł pewien osob-

nik, strzelając do nich z karłoweru.

Posel Filipow został ciężko ranny, zaś jego towarzysz padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Wyrok w sprawie koncernu pszczyńskiego.

KATOWICE. Pat.— W dniu 26 b. m. po 4-dniowej rozprawie Sąd Okręgowy karny w Katowicach wydał wyrok w procesie O. swagu, skazując naddirektora koncernu pszczyńskiego Ebelinga na 1 i pół roku więzienia i 5 tysięcy zł. grzywny za występki z § 313 k. handlowego, dyrektora Ogermana — na 7 miesięcy więzienia za występki z § 240 oraz dyrektora Deutsche Bank Caspara na 3 miesiące za pomocnictwo. — Na podstawie amnestji oskarżonemu Ebelingowi darowano 1-3 część kary oraz grzywnę w całości, zaś oskarżonemu Ogermanowi — połowę kary więzienia i oskarżonemu Casparowi — całą karę.

Czecho-słowacja ma dość Ukraińców.

Z Pragi donoszą: W tutejszych kołach politycznych zwrócono uwagę na zmiany, jakie zaszły na gruncie czecho-słowackim w stosunku do skrajnie nacjonalistycznych grup ukraińskich w Czecho-słowacji.

Z artykułów prasowych, jakoteż z szeregu zarządzeń władz administracyjnych czecho-słowackich wynika, że miarodajne czynniki państwowe czecho-słowackie zajęły stanowisko krytyczne w stosunku do emigracji ukraińskiej, a specjalnie w stosunku do tych grup, które pozostają pod wpływem Konowalca. Władze czecho-słowackie przestały już tolerować

propagandę grup Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, która była nie tyle kierowana przeciw Polsce, ile raczej przeciw Czecho-słowacji.

Należy dodać, że Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów potrafiła pobudować swoje sieci na terenie Rusi Przykarpackiej, co niewątpliwie nie mogło ujść czujności władz czecho-słowackich.

W kołach politycznych czecho-słowackich, a zwłaszcza w artykułach prasowych kwestja zmiany stosunku do skrajnie nacjonalistycznych grup ukraińskich jest przedmiotem wielkiego zainteresowania.

Z KRAJU.

Walka o potaniecie prądu elektrycznego na prowincji.

Walka o potaniecie prądu elektrycznego wypowiedziana została niemal przez wszystkie miasta i miasteczka województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Ludność tych miast domaga się kategorycznie zmniejszenia opłaty za energię elektryczną. W kilku miastach abonenci prądu elektrycznego odmówili otrzymywania światła elektrycznego i powrócili do

lamp naftowych i świec.

Również donoszą nam z Ejszyszek, iż konsumenci tamtejszej elektrowni wobec wygórowanych cen za elektryczność uchwalili strajk. Zarząd gminy znajdujący się w ciężkich tarapatkach nie może płacić wygórowanych cen elektrowni prywatnej, wobec czego miasteczko tonie w ciemnościach.

Kradnie i skradzione rozdaje biednym.

Na terenie pow. wilejskiego zatrzymano niedaleko granicy żebra ka Dominika Łamczewa, który uprawiając żebranię, trudnił się również kradzieżami. Łamczew w ostatnich dniach okradł Michała Kozłowskiego, Jana Przenina, Stanisława Andrzeja, Kazimierza Wiśniewskiego i Jana Dubrowika, którzy udzielili mu noclegu. Łamczew posiada dobrze prosperującą

ce gospodarstwo rolne i ma 30 letniego syna w Ameryce, który jest notariuszem. Od syna otrzymuje stale zapomogi pieniężne. Kradzieże Łamczew uprawia z amatorstwa od paru lat. Kradzione rzeczy nie sprzedaje, lecz rozdaje biednym.

Łamczewa skierowano do dyspozycji władz. Zachodzi przypuszczenie, iż jest on chory umysłowo.

Koło folwarku znaleziono dwie czaszki ludzkie.

W dniu wczorajszym koło folwarku Chlebudziskiej gm. rudomińskiej, należącym do braci J. J. Koziewiczów znaleziono dwie czasz-

ki ludzkie. Skład czaszki te znalazły się na polu ustalą władze śledcze, które przybyły na miejsce celem przeprowadzenia dochodzenia.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Dziś w niedzielę dnia 27 listopada 1932 roku odbędzie się o g. 12 i pół

Zebrańie Członków Stronnictwa Narodowego Koła Miejskiego

przemawiać będzie redaktor p. STANISŁAW KODZ.

Wejście tylko dla członków za legitymacjami.

Ostrzeżenie.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że sprzedawcy naszego wydawnictwa nie mają prawa wypożyczania go Sz. Publiczności tak za opłatą, jak i bezpłatnie, wypożyczenie bowiem takie jest nie tylko działaniem przeciwko uczciwości i dobrem obyczajom kupieckim, lecz jest również naru-

szaniem prawa własności, czyli przestępstwem przewidzianem przez Kodeks Karny.

Wypożyczenie pisma powodować będzie skargę cywilną o odszkodowanie, a także skargę karną, nietylko przeciw niesumien-nyemu sprzedawcom, lecz również i przeciw osobom korzystającym z

tego nadużycia, jako współwinnym.

Przeświadczeni jesteśmy, że Szan. Czytelnicy dopomogą nam do tępienia tych nadużyć niesumiennych sprzedawców.

Związek wydawców dzienników i czasopism.

Rekordem

szyku, dobroci, taniości i mody jest zawsze — towar nabyty

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

FRANCISZKA FRLICZKI

Wilno, Zamkowa 9 tel. 6-46.

ŚNIEGOWCE, KALOSZE, WOJŁOKI dla pań, panów i dzieci tylko w polskiej wytwórni obuwia **D.-H-go W. NOWICKI Wilno, ul. Wielka 30**
Ciepłe ranne pantofle od... 2,60 M. 1/2 buty kr. glemzy... 13,90
Damskie 1/4 buty na gumie... 14,90 M. 1/2 buty na gumie... 16,90
Buciki na szluzgawkę... 7,50 M. kamazse kr. glemzy... 15,50
Dziecinne buciczki zimowe... 4,50 Chłopięce buciki sportowe... 9,80
NIEPRZEMAKALNE OBUWIE NARCIARSKIE

Wyspiańskiego walka o Polskę — z Polską.

— Wy chcecie ze mnie uczynić niewolnika patriotyzmu!

Temi słowy przemawia Konrad w „Wyzwoleniu”, w tym dramacie, gdzie poeta pokazuje nam jak to często właściwa istota artysty bywa zasnutą cieniem, gdy ogół widzi w nim albo to, czego w nim nie ma, albo to, czego w nim nie ma zupełnie, albo też pierwiastki drugorzędne, nieistotne.

Wyspiańskiego uważamy najczęściej za poetę patriotycznego, ba, wręcz za „poetę państwowości polskiej”. (To drugie zwłaszcza określenie jest nawskroś błędne i bafamutne). Tymczasem najistotniejszą cechą jego wszechstronnego talentu był czysty artysta. Wolny, niczem nieskrepowany artysta — oto najlepsza definicja Wyspiańskiego.

— Ja jestem wolny, wolny wolny! (woła z uniesieniem Konrad). I nie dosięgnie mnie nikt, bo jestem tak wolny, tak niedościgniony, jak Niemiertelność, gdzie Śmierć sama przebiega i wielkimi skrzydłami nad światem wieje. Jeśli można o kim powiedzieć, że jest urodzonym artystą, to może nadwzrostko o Wyspiańskim. Miał on jakąś osobliwą właściwość: dziwnie nastawiony zmysł wzroku i wyjątkowo czujny zmysł krytyczny, który pozwalał mu wszystko widzieć ze strony, z której nikt rzeczywisty nie ogląda.

Wzrostko to, jego rysunki kwiatów. Narazie wołamy: Ależ takich kwiatów niema! Lecz im lepiej tym liczny szkicem się przyglądamy, tembardziej uznajemy ich prawdę, dostrzegając w nich jak gdyby (że użyję nadużywanego, niestety, określenia) — duszę kwiatu. To samo rzecz trzeba o całej malarstwu Wyspiańskiego, zwłaszcza o jego gigantycznych witrażach.

To samo się odnosi do jego poezji. Ileż to razy każdy z nas stawał osłupiały i zdezorientowany wobec tego czy owego jego dramatu. Pamiętam, jak kiedyś z pasją cisnąłem w kąt „Noc listopadowa”, bo „tu wszystko powiedziane inaczej, niż człek to sobie wyobraża”.

A jednak ten artysta wolny i do niczego zda się niepodobny był nadzwyczaj czujnym i sumiennym uczniem i miłośnikiem mistrzów najprzedniejszych wszystkich czasów i swego wieku, był nieodrodnym dzieckiem Krakowa i Wawli, oraz spadkobiercą najprawdziwszym całej dziejowej kulturalnej polskiej spuścizny.

Wiemy dziś już dobrze, jakie to warunki wypiały w wielkiego twórcę. Atmosfera, co go otaczała w Krakowie jest poznana zda się do najdrobniejszych szczegółów. Ojciec, Matejko, Historyczna Szkoła Krakowska, Szajski, Wawel, kościoły, Homer, teatr grecki, t. zw. wieszczowie, — słowem, te wszystkie składniki, co ukształtowały jego duszę, są już zdawną wykryte i przeanalizowane ze strony swego wpływu na Wyspiańskiego. Nieważne, niemal równie dobrze znamy jego podróże zagranicę: do Francji, do Włoch, jego zachwyty nad sztuką włoską, nad współczesną mu francuską, nad katedrami gotyckimi, nad teatrem francuskim, oraz nad Szekspirem, Hauptmanem, wreszcie jego niewętpliwy talent muzyczny i próby kompozycji. Zdajemy sobie sprawę, że był on ściśle związany z tą krótką epoką w życiu i literaturze polskiej, którą zwiemy Młoda Polska czy modernizmem, a którą znać możemy Miriam, Lange, Przybyszewski, Tetmajerowie, Giermscy, Jacek Malczewski, Stanisławski, Witkiewicz, Mehoffer, Wojtkiewicz, Ruszczyk, Reymont, Kasprzowicz, Zeromski, Staff, Berent, i tylu, tylu innych, których wszystkich można sprowadzić do wspólnego mianownika

sztuki, sztuki, jako jedynego powietrza dla ich płuc, jako najwyższego ukochania, najbardziej umiłowanej tęsknoty, jako celu samego w sobie i dla siebie.

Wyspiański, więcej niż kto inny, żył sztuką i dla sztuki. Przez to właśnie zbliżył się on do tego człowieka, co na lat dwadzieścia przed jego przyjściem na świat głosił, że „tylko sztuce, pojętej w całej jej prawdziwej i powadze, Polak dziś może poświęcić życie”. Złazał teatr Norwida (bo to on pisał te słowa) bardzo Wyspiańskiego absorbował i on marzył o wystawieniu na scenie dzieł tak podobnego pod wielu względami do niego twórcy.

I oto ten wolny ptak, ten artysta i tylko artysta, powraca z nasiąkniętą sztuką Europą (bo to tylko Wyspiański tam widział, co chciał widzieć) — do Polski, do Krakowa, rzekłby, spada z nieba do czyścica, ba, do piekła samego zanurzonej w niewolę Ojczyzny.

Wszystko wydaje mu się obce. W długich mękach i starciach zarysowuje się mu wyraźnie w świadomości ta prawda, że „co jakie parę saj, co wiek, zjawia się człowiek, który nie może znieść tego, co jest”.

On jest artystą, twórcą, on chciałby tej sztuce swojej oddać się bez zastrzeżeń, chciałby nie widzieć nic poza nią; on jest wolny, wolny, wolny...

— Ale nie — jakieś niewidzialne więzy go wiążą, jakaś siła pęta mu skrzydła, coś śliskiego wlaży w usta, ucho, oko...

To niewola, niewola, co człowiekowi broni ramię rozpostrzężone, wielkie skrzydła porozwijać, lecieć — a nie dać się mijać...

Niewola — i to przejawiająca się nie tyle w obcych urzędach czy w obcym wojsku, ani w obcej mowie, bo tej przecież (podkreślamy to bardzo wyraźnie!) w Galicji nie było (a w tej nieszczęśliwej prowincji był i jest po dziś dzień największy wpływ niewoli!) — nie wszystko to fraszka! Niewola adlatęgo jest straszna, że na całym życiu narodu kładzie swe piętno niszczące, że wykrzywia każde pojęcie, łamie każde uczucie, uniemożliwia proste sporeżenie na rzecz, wkłada się do duszy i wypacza jej ruch wolny, bezpośredni i czysty. Niewola „kradnie duszę narodowi” — tym krzykiem wybuchł Konrad w „Wyzwoleniu”.

I oto Wyspiański, ów artysta, co nie chce nic widzieć poza swą sztuką, otwiera oczy na rzeczywistość polską i wypowiada jej walkę. Jawi mu się ona jako opuchnięte i bolące ciało, jako, (że użyję słów Norwida), jako „dziecko z zalanymi łzami oczyma i przez pryzmaty tych łez, świętych i przeklętych, widzące trojenia się i siedmienia tęcz — nigdy prawdy!”

Staje Wyspiański do pracy iście Augiaszowej, do zglądzenia z dusz polskich tych wszystkich wypańczeń, które są stokród lepszą gwarancją niewoli, niż armia zaborcza, niż obce prawo, urzędy czy szkoły. Walczy z Polską w imię Polski, z rzeczywistością w imię rzeczywistości. Odprostownuje pojęcia, odbudowuje kulturę, ożywia to, co zwiędłe, wypienia chwasty, wydobywa z pod nich nikłe kwiaty, a to w imię tych wielkich wartości, które bądźco bądź dostrzeżę w duszach polskich.

Utwory, w których przede wszystkim koncentruje się ta walka Wyspiańskiego, to Warszawa, Kazimierz Wielki, Wesele i Wyzwolenie.

W Warszawie piętnuje poeta egotyzm polski, brak odpowiedzialności za polską rzeczywistość romantyczną do niej stosunek. Odtwarza ludzi, którym chodzą nie o istotę czynu, o jego istotny rezultat, lecz o dekorację, o własną chwałę; piętnuje próżność Chłopcickiego i wykrzywienia pojęć całego tego świata z r. 1831, któremu przeciwstawia proste i uczciwe wypełnienie obowiązku przez zwykłego żołnierza.

W Kazimierzu osądza jałowe zagłębienie się w przeszłość, niedolność do widzenia życia nam bliskiego i niechęć do niego; ostro się też wyraża o powstaniu 1863, którego był zaciętym przeciwnikiem, zwąc je „wielką duchową ofiarą i wielkim dusz zatruceniem”, z którego „pobory swoje bierze nędza całego władna pokolenia”.

W Wyzwoleniu piętnuje walkę swemu czasowi wypowiada Wyspiański w Wesele.

Najosobliwszą jego cechą jest niezwykle przenikliwe wejście w byt realny, czego nigdzie w tym stopniu u niego nie spotykamy. Gdybyśmy mieli w paru słowach ująć treść tego arcydzieła, to moglibyśmy je określić tak:

Mamy tu obraz pokolenia, zawisłego jak Twardowski w przestrzeni międzyplanetarnej, między przeszłością a przyszłością, w pustce, niezapelnionej, niczem; pokolenie to nadziewa się przeszłością — a tęskni do przyszłości, ale niezdolne jest do przerzucenia pomiędzy niemi mostu, bo most ten winien stanąć na nurcie dzisiejszości, a ta dzisiejszość jest właśnie odpychana, i nie jest podstawą pracy i twórczości. Tedy (kończąc słowami Norwida, którymi i powyższą definicję Weseła gęsto przetykałem) — pokolenie owo jest tylko upiorem, co przelata, aniołem co przewiewa, zniewieściałem niczem, Hamletem, co stojąc u polskich granic ma obecność za nic, co się tylko umie skarżyć, jak dziecko z zalanymi łzami oczyma:

My jesteśmy jak przekleci, Z nas mara, dzwono, Wytwór tęsknej wyobraźni, Serce bierze, zmysły drażni, Z nas omy zaszły łzami, Pieścimy się jeno snami, A to co nas tu otacza Zdolność nasza przeinacza...

*) Niech czytelnik zapyta siebie uczciwie, gdzie panuje po dziś największe serwilizm? Skąd się rozpętały po całej Polsce ludzie bez przekonania, zgłnili, płaszczące się przed „silną” władzą? — Czyż nie stamtąd, gdzie państwowość obca najbardziej wrosła w duszę, czyli z Galicji i ziem wschodnich Rzplitej!

*) Autentyzacja cytatał

Najtańszy BIAŁY TYDZIEŃ Sezonu zapowiada od dn. 28 b. m. f-ma: J. KOBRYŃSKI, Niemiecka 31. Z prasy.

Jeszcze o „tajemnicy berlińskiej”.

Sprawa zapowiadanej (przez „Czas”) i niedosłej właściwie do skutku wizyty min. spraw zagr. Becka w Berlinie nie przestaje interesować całej prasy, która usiłuje odsłonić rąbek „tajemnicy”, jaką ta niedoszła wizyta została otoczona.

Oto w tej sprawie pisze berliński korespondent chadeckiego „Dziennika Bydgoskiego”:

„Wszystkie zewnętrzne oznaki wskaźują, że polska polityka zagraniczna w stosunku do Niemiec znajduje się w przededniu zasadniczej zmiany kursu. Zdać się nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy minister spraw zagranicznych plk. Beck podjął inicjatywę uregulowania stosunków polsko-niemieckich i wyprowadzenia ich ze ślepego toru na płaszczyznę wzajemnego porozumienia. Metody, z jaką przystąpił do rozwiązania tego zagadnienia, nie powstałyby się dyplomata starej szkoły. Cechują ją przedewszystkiem tajemniczość i dążenie zatajenia przed opinią publiczną, tak, jak gdyby polityka zagraniczna nie była żywotną sprawą całego społeczeństwa, a dominium władzy garnierzy urzędników, których los wyniósł na kierowników nawy państwowej.

W tej linii działania min. Becka należy uwydatnić następujące etapy:

W ubiegłym tygodniu wezwany został poseł polski w Berlinie Wysocki do Warszawy, gdzie mu zakomunikowano, iż wobec ostatniej fazy rozwoju stosunków na terenie międzynarodowym Polska uważa za stosowne przystąpić do bezpośrednich rozmów z Niemcami aktualnych zagadnień natury politycznej. Poseł polski otrzymał polecenie wysłania dyplomatycznych przygotowań.

Równocześnie wysłany został do Paryża i Londynu podsekretarz stanu hr. Szembek, ażeby wybadł grunt i nastroje oraz ustalił opinie francuskiej i brytyjskiej ministrów spraw zagranicznych wobec tej polskiej inicjatywy.

Szembek wrócił w piątek rano do Berlina. O godz. 12 odbyło się śniadanie u ministra spraw zagranicznych von Neuratha z udziałem posła Wysockiego. Oma wiano ogólnie obecny stan stosunków polsko-niemieckich w rozmaitych dziedzinach i możliwości obustronnego załatwienia wszystkich spraw spornych. Ramy tych wstępnych traktatów były bardzo szerokie, a więc obejmowały i kwestie niemieckiego dążenia do równougiębnienia w zbrojeniach, sprawy gdańskie, skargi mniejszości niemieckiej w Lidze Narodów, stosunki handlowe i gospodarcze, proces księcia Pszczyńskiego przed trybunałem w Hadze, — słowem wszystkie najgłośniejsze problemy polityczne, mające dla wspólnoty polsko-niemieckiej zasadnicze znaczenie.”

Tyle „Dziennik Bydgoski”.

Omawiając powyższe wiadomości „ABC” pisze:

„Nadto niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że na szczególne życzenie rządu polskiego rozmowy berlińskie mają charakter ściśle poufny, więc treść ich nie może być podana do wiadomości i że inicjatywa wyszła ze strony Polski.

Natomiast rząd polski nie ogłosił żadnego komunikatu i nie dał żadnej informacji, któraby jedynie mogła zatamować fale szerzących się pogłoski i domysłów. Ze ta atmosfera tajemniczości i plotek w sprawie tak fundamentalnego

ZBIGNIEW FOLEJEWSKI.

Wyspiański.

Rwała pazurami ze skał serca, żeby były inaczej; sędziowie, bogacze — świat drżał.

W dole, w dole bucały piwniczne izby, znałeś ten głos — wszystkie krzywy.

Przed granicą, na granicy, za granicą: wojska

różnokolorowe, cóż zdola je wypłenić?

Polska.

Poddeptane pola Grochowa, złoty róg...

Polskę

trzeba budować przez trud.

przez trud.

Ale skutek tego rzucenia w oczy Polski Wesele był dla twórcy tragiczny. Oto nie rozumiano jego myśli Wypaczone mu ją. Długo nałóg pojmovania poezji patriotycznej, jako bojowej pobudki jedynie, jako czegoś jeno inspirującego, nie zaś obowiązującego, głęboko zakorzenionym przesąd, (zwłaszcza w mózgach galicyjskich), że Polska — to coś odświeżonego, to poezja, gdy życie codzienne — to rzeczywistość, to proza, — cały ten nawskroś fałszywy skład pojęć działał efekt wręcz sprzeczny z założeniami autora. Oto z owocu Weseła zaczęto spożywać powłokę, odrzucając miąższ; podniesiono fenomeny, nie starając się wnikać w noumeny; dostrzeżono akcesoria, pominawszy rdzeń i istotę. Trudno było zrozumieć (zwłaszcza ogółowi galicyjskiemu) że o Polsce można było myśleć inaczej, niż w kategoriach romantycznych) znamienne jest wielce przyznanie się Siedleckiego, że on też mylnie interpretował Wesele, zato Felkmanowie i Sinki trwają w swem absolutnym niepojmowaniu tego dzieła), tym można było nie czuć powstań, by marzenia o Złotym Rogu uważać za marzenia

znaczenia nie wzmocze powagi i siły polityki polskiej ani w kraju, ani tembardziej zagranicą, to pewna. Powszechnie wiadomo, ile nam szkody przyniósł w pierwszych latach odrodzenia państwowości polskiej utarty wteńdy alforyzm: „Nobdy knows... polish policy”. Nikt nie wie — jaka jest polska polityka... Za to wszyscy doskonale wiedzą, jaka jest — niemiecka”.

Impotencja ideowa.

Ostatni zeszyt „Myśli Narodowej” przynosi ciekawy artykuł posła Bielickiego, który pisząc o zniesieniu niezależności sądownictwa, ustawie stowarzyszeniowej, rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski i próbach ograniczenia autonomii szkół akademickich, tak charakterystycznie posunięcia sanacji:

„Ludzie steryzowani, bez wiary we własne siły, skłonni są zaliczać ostatnie zarządzenia administracyjne do rzędu objawów siły obozu rządzącego, podziwając energię i umiejętność walki. Dla nas gorączkowe to zabiegi wydają się wyrazem nietyle siły, ile słabości.

Wspomniane posunięcia „sanacji” oznaczają przedewszystkiem jej niemoce ideową. Snać nie wiele zdziałała „ideologia” obozu pomajowego, skoro trzeba było w sposób mechaniczny rozstrzygnąć rozstrajający się z dnia na dzień Oboz Wielkiej Polski. Bezsilna, widząca, okazała się kosztowna propaganda „idei” sanacyjnych w obrębie murów uniwersyteckich, skoro trzeba było na gwałt przygotować projekt ustawy, przy pomocy której chce p. minister oświaty ująć w swe ręce rząd dusz młodzieży akademickiej.

„Pod ścianą piaczu”.

P. Jan Bobrzyński w piśmie konserwatywnym „Nasza Przyszłość” lamentuje z powodu tego, co się w Polsce dzieje obecnie. Przed społeczeństwem widzi perspektywę „upadku (i) moralnego i materialnego”. Inteligencja — pisze — unieruchomiła „strach”. Inne warstwy ziją w „atmosfera wschodniej” (i).

„Etatyżacja psychiczna społeczeństwa, pisze — i niewiara we własne siły takie już zrobiła postępy, że obywatel często nie chce inaczej mówić z sobą, jak tylko za pośrednictwem rządu”.

P. Jan Bobrzyński chce obudzić „nacisk opinii publicznej”.

„Jeżeli — pisze — chwilowy ustrój państwa pod względem różnych jego norm politycznych, gospodarczych, społecznych jest dla danego społeczeństwa w danych warunkach niekorzystny, jeżeli szereg ustaw, rozporządzeń, czy praktyk administracyjnych, czy organizacji różnego rodzaju, stanowi wyraźną przeszkodę dla pomysłowego rozwoju stosunków, to dane społeczeństwo ma przeciw wszelką możliwość hamulce te stopniowo a konsekwentnie znieść czy zreformować. Jest to właśnie walnym zadaniem zarówno odpowiedzialnego nastawiania i nacisku opinii publicznej, jak i współpracy z rządem”.

Doskonale odpowiada mu p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim”:

„Wydaje się jakbyśmy byli na księżycu, czytając zapewnienia p. Bobrzyńskiego, że „społeczeństwo ma wszelką możliwość” wpływania na ustawy, rozporządzenia i praktyki administracyjne. Wydaje się, że śmym patrzeć na konserwatyście, apelującemu dziś do „nacisku” opinii publicznej...”

Nikt mniej od rzecznika konserwy sanacyjnej nie ma prawa do Jeremjada. O, Grzegorz! Sameś tego chcial!

Gdy się wychodzi z założenia, że społeczeństwo jest niedojrzałe, że wolności obywatelskie są głupstwem, że można rządzić autorytarywnie, to trzeba rzeczy przemysleć do końca. A na końcu jest idea i praktyka omnipotencji państwowej i rządowej. Na końcu jest tylko to i niemasz żadnego środka na świecie, by uniknąć B., gdy się mówi A. Społeczeństwo, kształcone w pojęciu, iż bez rządu nie się nie może stać w życiu zbiorowym, zatracca albo chce albo możliwość samodzielnego radzenia sobie w kłopotach i przesileniach.

Ci, którzy to odrzuca, rozumieją, są dziś mniej rozczarowani, a więcej oporni wobec podstępów rozpaczcy. Ci, którzy tego we właściwym czasie nie rozumieją, udają się teraz pod ścianę piaczu. Ale nikt nie wysłucha tych beznadziejnych jęków”.

Popierajcie Polskę Maclerz Szkolną.

szkodliwe, zaś dopatrywać się w kim? w brzydkim Chochole, w tej „ohydnej” rzeczywistości, jakich ukrytych wartości pozytywnych.

I oto odsłoniła się przed twórcą ta tajemnica, od której przedstawienia rozpocząłem ten szkic: że ogół dostrzeżę w twórcy to, co chce widzieć, zaś prawdziwych jego intencji najczęściej nie przeziera.

Wyrazem tej świadomości jest Wyzwolenie, ten nowy akt walki z Polską o Polskę. Poeta pragnie uniemożliwić czarowi poezji gmatwać myśl twórcy, pragnie wyzwolić jego intencje z pod zbiorowej suggestji. W szczególności dąży do uzdrowienia duszy narodu przez zaszczerpiecie jej przekonania, że drogi rozwoju Polski winny być takie same jak wszędzie indziej, że na sprawę Polski należy patrzeć tak, jakby to czynił w stosunku do swej ojczyzny każdy cudzoziemiec, że „w Polsce ma być tak jak wszędzie” (co w kategoriach politycznych wypowiedział nieco wcześniej w swych niezrównanych „Myślach współczesnego Polaka” ten, którego głównie dziełem było wkrótce odbudowanie państwa polskiego, Roman Dmowski).

I oto w pewnej chwili wydaje



Reumatycy

cierpiący na bóle nerwowe

dowolnie we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal usmierza ból.

Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czy urzędnik może być opozycjonistą?

Ks. Dr. Sieniatycki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, odpowiada na to pytanie następująco:

„Urzędnik winien obowiązki swego urzędu i godziwie rozporządzenia swych władz spełniać sumiennie, ale poza tem jest wolnym obywatelem, jak każdy inny członek danego państwa, któremu tak samo, jak nieurzędnikowi, dobro państwa winno leżeć na sercu. Gdy więc widzi, po dobrej rozważce, że rząd działa na szkodę państwa, ma prawo, ewentualnie nawet obowiązek, wystąpić z rzeczową krytyką rządu, choćby miał wystąpić z krytyką działalności swego najwyższego przełożonego. Urzędnik jest urzędnikiem państwa, a nie rządu, nie od rządu, lecz od państwa, pobiera wynagrodzenie za swą pracę, więc i z tego względu więcej ma dbać o dobro państwa, niż o spokoj i dobro rządu”.

Z tego wynika, że rządy, terotyzujące urzędników w państwie, wyrządzają krzywdę ich godności obywatelskiej, poniżają w nich godność człowieka, przez co narażają państwo na wielkie szkody. Urzędnik nie jest niewolnikiem, lecz pełnowartościowym obywatelem, tak samo, jak rolnik, rzemieślnik, czy robotnik.

P.p. Starzyński i Rajchman.

Rozeszła się pogłoska, że p. wicem Starzyński ma zostać wiceprezesa Banku Gosp. Kraj., a p. maj. Rajchman — dyrektorem depart. obrotu pieniężnego na miejsce p. Baczyńskiego.

Rozpaczliwy protest Inwalidów wojennych.

W „Robotniku” czytamy:

Do rozpaczliwego aktu protestu przystąpiła wczoraj grupa członków Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

Ludzie ci, którzy od paru lat kołaczą deremnie do wszystkich biur i urzędów o jakąkolwiek pracę, którzy dosłownie umierają z głodu, gdyż w najlepszym razie otrzymują od 15 do 70 złotych miesięcznej renty — rozpoczęli wczoraj głodówkę na znak protestu przeciwko sposobowi, w jaki zostali potraktowani.

Grupa inwalidów zgromadziła się w lokalu warszawskiego oddziału „Legji” przy ul. Krakowskiej Przedmieście i od wczoraj nie przyjmują żadnego pożywienia.

Protest ten trwać ma dopóty, dopóki nie przedsięwzięte zostaną jakiegokolwiek kroki w kierunku okazania pomocy tym ludziom.

WĘGIEL i Koks GÓRNOŚLĄSKI

Zjednocz. Kop. Górnośl. „Progress”. Wagonowo i od jednej tonny w szalenie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza:

M. DEULL, Jagiellońska 3, WILNO, tel. 811.

egz. od 1890 r. SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999.

SZKICE I OBRAZKI.

KWADRANS DLA MAŁOROLNYCH.

W pewnym, powiedzmy kraju i w pewnej rozgłośni radiowej, w programach niedzielnych istnieje t. zw. kwadrans dla rolników. Audycja ta poświęcona jest dla wsi i żeby być bardziej pedagogicznie i przystępnie prowadzona, ułożona jest w formie dialogu między dwoma włościanami Maciejem i Bartoszem.

Zaczyna się zwykle tak:

— Pochwalony Macieju.

— Pochwalony i cóż tam u was na zagrodzie słychać?

— Chwalę Boga.

Jest to stereotypowy początek rozmów włościan z literatury i sceny i nic nas w tem nie dziwi. Rozmowa jednak w miarę „zagrzewania” staje się coraz bardziej górnolotna i aż włosy dęba stają na głowie, gdy się słucha tych włościan przyszłości.

— Słuchajcie Bartłomiej, — nawozy te składające się z fosforanu-wapnia z przelationym azoto-siarczanem, podaje się suchej destylacji pod ciśnieniem 200 atmosfer w balonach Weismanna.

Tam następuje zupełna dyfuzja. Boże co to chłopy gadają?!

Człowiek sprawdza w programie i dziwi się jeszcze bardziej.

Tak to ma być audycja dla drobnych rolników.

Następnie rozmowa schodzi na tory bardziej osobiste i rodzinne.

Ni stąd ni zowąd Bartłomiej się wyrywa:

— Moja Genowefa, zachowała swoją urodę dzięki doskonałemu mydłu lanolinowemu Fryderyka Pulsa.

— A mój Grzegorz zdobył nagrodę na konkursie racjonalnej hodowli buhai, gdyż pali tylko papierosy w doskonałych gilzach „Papierowatki”.

Brawo! to rozumie.

Trochę reklamki nie zaszkodzi, a lanolinowe mydełko było wspaniałe.

Najbardziej jednak dziwno wygląda rozmówki na temat higieny życia codziennego, gdy mówi się tam o eliksirze do zębów i o automatycznym zmywaniu wymion krów przy udoju.

Nas to śmieszy i zabawia.

Prawdziwy jednak chłop, albo nie nie rozumie, albo myśli, że panowie z miasta w żywe oczy kpiątkują z niego.

A może ma i rację.

M. Junosza.

Dla oczyszczenia krwi, pijcie rano przez kilka dni z rzedu szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach.

Maly przyrost ludności Niemiec.

Problem ustawicznego zmniejszania się przyrostu ludności w Niemczech jest coraz częściej poruszany na łamach prasy niemieckiej. Obecnie jeden z wielkich dzienników wschodnio-pruskich „Koenigsberger Hartungsche Ztg.” przynosi w tej sprawie dłuższy artykuł. Przyrost ludności w Niemczech zmniejsza się gwałtownie. Przed 20 laty nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła rocznie około 800 — 900 tysięcy, w roku 1931 wynosiła zaledwie 300 tysięcy. Obecnie Niemcy są narodem, posiadającym najmniejszy przyrost ludności w Europie. Kwestia przyrostu zaludnienia w Niemczech przedstawia się jeszcze niekorzystniej, skoro uwzględnimy się skład ludności w-g. wieku.

O święte wody świętej rzeki, z waszych to pitem źródle, zar święty, którym żyłem wieki!

W słowach tych Wyspiańskiego jakby przebrzmiewają te zdania Przybyszewskiego:

„Naród — to cząstka wieczności, i w nim tkwią korzenie artysty; z niego, z ziemi oczyszczonej ciągłe artysta najwybitniejsze siły. W narodzie tkwi artysta, ale nie jego zewnętrznych przemianach, tylko w tem, co jest w narodzie wieczne: w jego odrębności od wszystkich innych narodów, w rzeczy niezmiennej i wiecznej: w rasie”.

Narodu zaś korzeń i źródło — to moc Boża, toteż widać Chrystusa — Apollona, (koncepcja, przejęta z slynego posagu dęta Michała Anioła z rzymskiego kościoła Santa Maria Sopra Minevra) — kończy się Akropolis.

Tak to walka Wyspiańskiego o Polskę z Polską uwięziona została aktem wielkiej rezygnacji chrześcijańskiej, która jedynie zapewnia nam pełnię wolności i twórczości, gdyż jak mówi Apostoł: „wolność jest tam, gdzie Duch Pański czuwa” (II list do Koryntjan, III, 17).

Stanisław Cywiński.

Plebiscyt Sportowy „Dziennika Wileńskiego” już się rozpoczął. — Dziś zamieszczamy pierwszy kupon do głosowania. —

„POLONJA” RENDEZ VOUS - FIVE O' CLOCK
DZIŚ G. 5.30 po poł. DANCING - WYSTĘPY ARTYSTYCZNE. — PANIE OTRZYMAJĄ UPOMINKI.

KRONIKA.

Sprawa ulg podatkowych przy wymianie podatku dochodowego.

W związku z wystąpieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie do p. Prezesa Izby Skarbowej w Wilnie w sprawie wymiaru podatku dochodowego na rok 1932 — Izba P. - H. otrzymała ostatnio odpowiedź, w której Izba Skarbo- wa komunikuje, że w odniesieniu do podatku dochodowego za rok 1932, wymierzonego od przemysłu i handlu, ewent. ulgi podatkowe będą udzielane na zasadzie ogólnych uprawnień władz skarbowych tylko tym płatnikom, którzy nie mają w tym podatku zależności z poprzednich okresów wymiaro- wych. Natomiast w stosunku do

płatników, zalegających w opłacie tegoż podatku za lata poprzednie, żadne ulgi w stosunku do bieżących należności udzielane nie będą.

Co do ewent. zbyt wygórowanych wymiarów tegoż podatku, mogą być płatnikom udzielane ulgi w postaci ograniczenia egzekucji, jednakże po uprzednim prowizorycznym zbadaniu zarzutów wniesionych w terminie odwołań.

Przytem zaznacza Izba Skarbo- wa, że w celu uzyskania stosownych ulg, płatnicy winni wnosić indywidualne, należycie uzasadnione podania do właściwych Urz. Skarb.

Teatr i muzyka.

— Teatr Wielki Pohulanka. Dzisiejsza popołudniówka „Niebieskiego ptaka” ostatnią okazją urzeka widzącego widownię, które jeszcze nie miały sposobności być na tem czarodziejskim przedstawieniu pełnym przesłanych tańców, barwności, nadprzyrodzonych zjawisk, wspaniałych dekoracji i kostiumów. Początek przedstawienia o godz. 4 pop.

— „Zbyt prawdziwie, aby było dobre”, komedia Shaw'a, grana będzie dziś o godz. 8 w. oraz we wtorek 29 bm o godz. 8-jej w Teatrze na Pohulance.

— Tani poniedziałek — o godz. 8-jej wiecz. w Teatrze na Pohulance będzie nieodwołalnie ostatnim przedstawieniem subtelnego, pełnego mistyzmu, misterium Maeterlinckowskiego: „Niebieski ptak”, opromienione ramami bajki, która jednakowo zachwyca dziecko jak i dorosłego człowieka. — Ceny propagandowe.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. — Gra dziś o godz. 4 i o godzinie 8 m. 15, dwa razy, efektowna, nadzwyczaj melodyjna operetka: „Szaleństwa Coletty”, po cenach znizowanych, w świetnej reprezentacji artystycznej całego zespołu z p. M. Gabrijelli odtworzenia roli tytułowej.

— Popularne przedstawienia „Szaleństwa Coletty”. — Celem uprzyśpieszenia szerzej masie publiczności, poznania wspaniałej operetki „Szaleństwa Coletty”, dziś i jutro dane będą po cenach znizowanych dwa przedstawienia tej operetki, w doskonałej obsadzie premiejrowej z M. Gabrijelli, Dembowskim, Szczawińskim i Tatrzańskim (reżyser sztuką) na czele.

— Dziś w sali przy ul. Metropolitanej 1 o godz. 7 wiecz. odegrany będzie dramat „Kasper Karliński” z którego czysty zysk przeznacza się na zakup produktów dla biednych stojących pod opieką T-wa Pań Miłosierdzia Konfer. V, VIII, XIV, XVI. Pozostałe bilety są do nabycia przy wejściu w cenie od 25 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 27 listopada
10.00: Transmisja nabożeństwa. 11.35: Odczyt misyjny. 11.58: Czas. 12.05: Transm. Akademii ku czci Wyspiańskiego. 14.00: Kom. meteor. roln. 14.05: „Ostatnie zabiegi przed zimą w gospodarstwie”. 14.20: „Co słychać”. 15.00: Audycja dla wszystkich. 16.00: Audycja dla młodzieży. 16.25: Audycja dla wszystkich. 17.00: Godzina żywej (płyty). 18.00: „Recital śpiewaczy”. 20.30: „Jak zachować dobry wzrok w wieku szkolnym”. 18.45: Litewska audycja 19.00: Słuchowisko. 19.45: Wyniki konkursu muzycznego. 20.00: Pieśni Eugeniusza Pankiewicza w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (sopran). 20.25: Koncert. 21.00: Wiad. sportowe. 22.25: Koncert chopinowski. 23.00: Komunikaty. 23.10: Transmisja z teatru „Morskie Oko”.

Poniedziałek, dnia 28 listopada.

11.40: Przegląd prasy polskiej. 15.00: Słynni skrzypkowie (płyty). 15.25: Słuchowisko dla dzieci: „Szkutka babuni”. 15.55: Muzyka rosyjska (płyty). 16.25: Lekcja francuskiego. 16.40: „Symbolika i skuteczność „Wyzwolenia” — odczyt 18.00: Koncert solistów. 19.00: „Pomorzanie i Prusy Wschod. przed 100 laty” — odczyt literacki. 19.15: Kom. sportowy. 19.30: „Na widnokręgu”. 20.00: Operetka „Książę Mancy” — Fr. Lehara. 22.00: Skrzyżowania techn. 22.15: „Cześć praocom i prochom potędze” — słuchowisko na dzień 28 listopada, w 25-tą rocznicę zgonu Wyspiańskiego. 22.35: Muzyka tan. 23.00 Muz. tan.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Popularna audycja składana.
Niedzielną audycję popularną podjęła została na dwie części: w pierwszej która rozpocznie się o godz. 15-jej nadyt zostanie szeregi utworów muzyki polskiej z płyt gramofonowych, następnie p. Wiktor Piotrowski wygłosi pogadankę na temat Powstania Listopadowego w związku z 102 rocznicą. W drugiej części oprócz muzyki (godz. 16.25) p. Jerzy Bujalski opowie szerokim rzeczom radiosluchaczy kto to był Stanisław Wyspiański. Zakończy audycję popularną pogadanka z życia naszej prowincji, która wygłosi p. Jan Hopko.

JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Rnno chmurno. W ciągu dnia pogoda zmienna, miejscami z przelotnymi deszczami. Nocą przy- mrozki. Dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarko- wane wiatry zachodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dalsze protesty przeciwko projektowi prawa małżeń- skiego. Do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wpłynęły dalsze protesty z 979 podpisa- mi.

Z MIASTA.

— Prace w Bazylice wileń- skiej. Onegdaj kierownictwo robót w Bazylice przystąpiło do szalowania 3 grup stępni w południowo zachodniej stronie porty- ku.

Szalowanie pali odbywa się w celu zabezpieczenia sprawniejszej pracy podczas zamieci i mrozów. Obecnie dowiadujemy się, że przystąpiono do szalowania dal- szych grup.

Praca posuwa się w szybkiem tempie naprzód.

Jednocześnie w tych dniach poczyniono prace przygoto- wawcze do zabezpieczenia gór- nej części portyku.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Plan budowy elektrowni wodnej. Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu Magistratu po- siedzenie radzieckiej Komisji Technicznej. Porządek dzienny wypełniła sprawa ewentualnej budowy nowej elektrowni miejskiej. W wyniku kilkogodzinnych obrad postanowiono wyłonić podkomisję w składzie radnych: Zasztowa, Trockiego, Kubilusa i inż. Jensa i polecić jej opracowanie szczegółowego planu budowy elektrowni wodnej.

Rozbudowę obecnie istniejącej elektrowni uznano narazie za nieaktualną, gdyż w obecnym swym stanie jest ona w zupełności dostosowaną dla zaspokojenia potrzeb miasta na najbliższe lata.

Reorganizacja wydziału rzeźni i rynków.

Jak się dowiadujemy, Magistrat zaakcepto- wał już projekt reorganizacji wydziału rzeźni i rynków. Część agent tego wydziału przejdzie pod zarząd ławnika Sefarewicza, reszta zaś do wydziału nieruchomości.

SPRAWY SANITARNE.

— Schronisko dla dzieci za- grożonych gruźlicą. Przed kilku dniami przy Ośrodku Zdrowia na ul. Wielkiej uruchomione zostało prewentorium na 40 dzieci w wieku szkolnym. Prewentorium to ma na celu umożliwienie dzieciom zagrożonym gruźlicą prze- bywania w warunkach jaknajpo- myślniejszych. Oczywiście pre- wentorium przeznaczono zostało dla dzieci rodziców ubogich, po- zbawionych w domu najelemen- tarniejszych wymagań higieny, a przede wszystkim racjonalnego odżywiania się. W lokalu tym pod opieką lekarzy i higienistek dzieci będą przebywały przez cały dzień, wieczorem zaś będą przez rodziców zabierane do do- mów.

SPRAWY WOJSKOWE.

— Ostatnie dni rejestracji rocznika 1912-go. Z dniem 30 li- stopada referat wojskowy Magi- stratu kończy dwumiesięczną re- jestrację mężczyzn urodzonych w roku 1912. Po tym terminie wszy- scy opieszali poborowi pociągani będą do surowej odpowiedzialno- ści karnej.

SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Zmiana programu powsze- chnych wykładów. Zarząd Powsze- chnych Wykładów U. S. B. powiada- mia o następującej zmianie pro- gramu wykładów: W niedzielę dnia 27 listopada rb. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w Sali Śnia- deckich U. S. B. odczyt p. Dzieka- na Prof. Dr. S. Siengalewicz p. t. Walka gazowa.

ZYCIE AKADEMICKIE.

— Zarząd Sekcji Marjań- skiej Akademików zawiadamia, że dn. 27 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie Sekcji Uswiadomienia Religijnego z referatem pt. Czem jest mistyka katolicka, który wy- głosi O. Dąbrowski T. J.

Z ZYCIA STOWARZYSZEN.

— Zebranie Stowarzyszenia Kobiet w wyższym wykształce- niu odbędzie się we wtorek w lokalu Muzeum Etnograficznego U. S. B. Zamkowa 11 o godzinie 7.30 wieczór.

Pracownicy miejsc na bezrobotnych.

W dniach najbliższych odbędzie się walne zebranie pracowników miejskich, na którym zarząd wysunie wnio- sek dobrowolnego samoopodat- kowania się na rzecz bezrobot- nych.

ODCZYTY.

— Związek Cechów Sekcja Religijna w niedzielę 27-go bm. o godz. 1 w sali Resursy Rzemieś- niczej p. W. Jankowski wygłosi odczyt o „Świętym Franciszku z Assyżu”. Wstęp za zaproszeniami lub poleceniami, jak również dla członków Resursy i Mistrzów Ce- chowych wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Stan bezrobocia. Podług ostatnich danych na terenie Wil- na znajduje się obecnie 5621 bez- robotnych.

W stosunku do tygodnia p.

przedejście bezrobocie zwiększyło się o 24 osoby.

Radjo kształci - informuje
A godzina grosz kosztuje

TYLKO DOBRY ODBIORNIK
DAJE PEŁNIĘ ZADOWOLENIA

NIEZAWODNY
KOMPLET ODBIORCZY

DETEFON

AMPLIFON

Wydział Detefon Warszawa,
Zielna 30, oraz wszystkie
urzędy pocztowe.

Do nabycia w Wilnie: w sklepie firmy: „BLOCK-BRUN”
ul. Mickiewicza 31.

Proces o porwanie 8-letniego chłopca. Banda wileńskiego Al. Capone przed sądem.

W piątek na wokandzie III-go wydziału karnego sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędzięgo Limanowskiego znalazła się głośna z przed 9-ciu miesięcy sprawa porwania, celem wymu- szenia okupu, 8-letniego Josela Lejbowicza.

Sprawa ta, która przypominała porwanie synka amerykańskiego lotnika Lindberga, obudzając niezwykłe zainteresowanie, tembar- dziej, że o inicjatywę afery po- mawiany był reemigrant ze Stan- ow Zjednoczonych, a wykonaw- cami członkowie wileńskiej ban- dy, znanej pn. „Złoty sztandar”.

Meritum tej sensacyjnej afery, przedstawia się jak następuje: Dyrektor lombardu „Kresowja”, p. Ajzyk Lejbowicz, uchodzący za zamożnego przedsiębiorcę, dn. 26 lutego br. w godzinach południo- wych uwiadomiony został przez kolegów jego synka, Josela o ta- jemniczym zajściu, jakie rozegra- ło się tegoż dnia.

Oto, kiedy po zajęciach szkol- nych mały Lejbowicz w towarzy- stwie swych kolegów Goldberga i Kagana, znaleźli się na ul. Zawal- nej, zostali zaczepieni przez dwóch nieznajomych, którzy za- proponowali chłopcom przejazd- kę saniami.

Dzieci chętnie skorzystały z zaproszenia i wnet usadowiły się na saniach, które szybko ruszyły w stronę Nowego Świata. Na uli- cy Tyzenhauzowskiej sanie za- trzymały się, a powożący, wręca-

jąc Kaganowi 50 gr., prosił go o kupienie papierosów i cukierków.

Wraz z Kaganem udał się i Goldberg, zaś Lejbowicz pozostał na saniach.

Gdy chłopcy oddalili się, by załatwić sprawunek, sanie szybko ruszyły i znikły.

Przeczuwając jakieś nieszczę- ście, zaniepokojeni chłopcy udali się do rodziców uwięzionego Jo- sela i powiadomili ich o zajściu.

Niebawem, p. Lejbowicz otr-zymał list, którym zawiadomia- no go, iż dziecko jego zostało por- wane do czasu wpłacenia za nie okupu w kwocie 15.000 zł.

O fakcie tym uwiadomiony zo- stał wydział śledczy.

W nocy z 27 na 28 lutego na róg ul. Wielkiej i Bakstą podje- chała dorożka, z której wysiadł mały chłopczyk, a dorożka szyb- ko odjechała.

Pełniący tu służbę posterun- kowy zaindogał dziecko i do- wiedział się, że jest nim zaginiony Lejbowicz, którego aferzyści w ten sposób powracają rodzicom.

Policja dążąc do wyjaśnienia sprawy i ujawnienia aferzystów poddała drobiazgowemu badaniu chłopca dość rozptępnego.

Tą drogą ustalono, iż sprawca- mi uwięzienia Lejbowicza byli: Abel Witkin i Rubin Kantor, zaś pomocnicim im były Basia Klug- gier (pseudo „Baszawa”), matka Witkina i Genia Kantor.

Z dalszego śledztwa okazało się, iż całą aferę zaaranżował Ze- lik Lewinson, który zdołał zbiec, lecz w kwietniu został ujęty w Smorgoniach.

Prócz tego do odpowiedzialno- ści pociągnięto Berka Krawca, który miał prowadzić korespon- dencję z p. Lejbowiczem.

Wszyscy zamieszani w tę aferę postawieni zostali w stan oskar- żenia z art. 51 i 502 K. K. 1903 r. Do sprawy powołano kilku- dziesięciu świadków.

EMULSJA Tranowa SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

„Każdą dobrą matką daje swym dzieciom prawdziwą EMULSJĘ TRANOWĄ wyrobów firmy SCOTT & BOWNE tembardziej, że jest ona tak tania.

dawniej obecnie
Mała flaszk (połówka) Zł 250 tylko Zł 2.-
Normalna flaszk „ 450 „ „ 3.-
Wielka flaszk podwójna „ 550 „ „ 4.50

Prawdziwa Emulsja Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po znizowanych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowictw — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!

Plebiscyt sportowy rozpoczęty.

Rozpoczynamy dzisiaj drugi już plebiscyt sportowy, który w roku ubiegłym tak wspaniale odniósł sukces propagandowy.

Niżej zamieszczony kupon na- leży wyciąć, wypełnić i wrzucić do urny plebiscytowej.

Głosowanie trwać będzie dzie- sięć dni, ale już zapewne przez dziś i jutro pierwsze głosy wpadać będą do urn wyborczych.

Plebiscyt sportowy powinien być wyrazem popularności sportu

w Wilnie i dlatego z niebywałym zainteresowaniem ogół społecz- nstwa sportowego oczekuje prze- biegu głosowania.

Kupony wrzucać należy do urn ustawionych: 1) w Redakcji „Dz. Wil.” — Mostowa 1, 2) Polska Składnica Sportowa „Start” — Królewska 1, 3) Dom Sportowy Ch. Dinces — Wielka 15 i 4) w lo- kalu wystawionych nagród przy ul. Mickiewicza 6.

KUPON

PLEBISCYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
GŁOSUJE
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

1	6
2	7
3	8
4	9
5	10

na najlepszy klub sportowy

na najlepsze kolo sportowe szkół średnich

Nazwisko głosującego _____
Adres _____

Fachowy i Oszczędny Radjoamator

jest klientem firmy
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20, telef. 16-28

Z pogranicza.

Przed drugą wymianą więźniów politycznych.

W pierwszych dniach grudnia na odcinku granicznym Stolpce ma nastąpić spotkanie władz polsko- sowieckich celem omówienia sprawy wymiany więźniów politycz- nych między Polską a Sowiecami.

Jeszcze niema zimy a już idą z Mińszczyzny po chleb.

Na terenie pogranicza polsko- sowieckiego w rejonie Iwieńca za- trzymano grupę włościan pocho- dzących z terenu Białorusi sowie- ckiej. Zatrzymani oświadczyli, iż przybyli na teren polski w celach zakupu żywności, której brak jest w ich miejscowościach.

GLYCERIJELL

CHRONI CERĘ przed wiatrem, chłodem i wilgocią. ZAPOBIEGA oskarszeniu, czerwienieniu i suchości skóry.

Zatrudniaj pracownika Polaka.
Sekcja Pracy. (Metropolitana 1, II-gle piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobre go i sumiennego pracownika.

Wytworna Pani

używa do swej toalety wód kwiatowych największy asortyment zapa- chów — w flakonach i na wagę w Firmie

W. CHARYTONOWICZ i S-ka
APTECZNY D - H.
Wilno, Mickiewicza 16 7
Tel. 9-71.

Falszywy konfident kontroli państwowej.

LIDA (Pat). Do rewidenta kontrola w Ejszyskach zgłosił się nieznaną osobnik z furmanką, podając się za konfidenta kontroli skarbowej...

dował się w miejscu, gdzie rzekomo miała znajdować się tajna goźnialnia samogonki, informator (konfident) udał się do sklepu...

Kat i jego pomocnicy w opałach.

Jak donosi prasa warszawska: W znanej nocnej warszawskiej kawiarni „Swit”, należącej do Chaima Gelbuma przy ul. Siennej...

zgodzeni goście zaczęli cisnąć się do stolika, przy którym siedział „dobra trójka”. Przynieśli oni z sobą butelkę wódki. Kilku „gości” domagało się od kate...

solą. Braun i jego koledzy, obawiając się, że mogą być zlincolnowani na dobre — sięgnęli rękami do kieszeni mówiąc „ani kroku dalej, bo będę stizelał”.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat.) 26 XI 1932 r. 1. Waluty i dewizy: Holandia 359,50—359,55—359,43—357,63...

SKŁAD KUNIA MANUFAKTURY I JEDWABIU. J. KOBRYŃSKI WILNO, NIEMIECKA 31. ZAPOWIADA OD DN. 28 B. M. Biały Tydzień. Wielki wybór towarów płóciennych i lnianych fabryki ŻYRARDÓW i innych.

«PAN» Uwaga Rodzice i młodzieży! Jedyny Poranek od godz. 12-iej w pol. arcydzieła dźwięk. «IGLOO» kowego mówionego po polsku...

«EMMA» (Dramat niepotrzebnej matki) Film ten stał się dziełem nrozone wielkim medalem. W filmie tym jest rozwiązany bardzo imponujący problem...

CASINO DZIEWIĘĆ KINO-TEATR. Dział wielki podwójny program — odsłaniamy tajemnice W GABINECIE LEKARZA. Wtrącający dramat z życia gabinetu lekarskiego...

«HELIOS» DZIEWIĘĆ KINO-TEATR. Dział ostatni dzieł. Po raz pierwszy w Wilnie wersja dźwiękowa. Najwspanialsze, nieśmiertelne, monument. arcydzieło Henryka Sienkiewicza...

«HELIOS» DZIEWIĘĆ KINO-TEATR. Już Jutro! Film nad IWAN PETROWICZ w najgłośniejszym arcydziele genialnego WIKTORJA FILMY Ulubien. publ. i JEJ HUZAR...

«HOLLYWOOD» DZIEWIĘĆ KINO-TEATR. Dział. Ulubieniec publiczności MAURICE CHEVALIER i bohaterka filmu „Dr. Jekyll i Mr. Heyde” MIRIAM HOPKINS...

Allegro. Cudowna maszyna ostrzy kamieniem i wygładza skórą noży do brzytw. P. T. „Od trzech lat już używam Allegro i od tego czasu zużyłem zaledwie dwa ostrza...”

Chcesz być zdrowym i oszczędnym? Tak więc kupuj: swetry, pulowery, tonjorki, rajzury i ciepłą bieliznę „JANUSZEK” ulica S-to Jańska Nr. 6.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” KRAKÓW, STUDENCKA 14. I. p. przygotują na ustnych lekacjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji...

Pracownia sukien „WŁADYSŁAWA” służba, balowe, eleganckie oraz przeróbki. Elegancje wykonania, niskie ceny.

Mieszkanie do wynajęcia. Mieszkanie do wynajęcia 7 pokoi z kuchnią 3-4 pokoje, suche, ul. Zarzeze Nr. 20 m. 1.

Mieszkanie 5 pokojowe. Mieszkanie 5 pokojowe odremontowane, słoneczne, wszelkie wygody.

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

KOMOL. 18 OCENIEN NATURALNYCH. FARBUEJE SIWE WŁOSY W 15 MINUT. *Gen. Reprezent. na Polsce i w Gdańsku D/H. TEDOR SAKOWSKI Warszawa Wierzbowa 6, tel. 230.77.

Łyżwy. Największy wybór. Najlepszy gatunek. Najniższe ceny. peleca DUNLOP. Przedstawicielstwo Wilno, Gdańska 6, tel. 421.

10-LETNI JUBILEUSZ. Polskiego Składu Aptecznego Władysława Trubity. LUDWISARSKA 12 (róg Tatarskiej) przypada 30 listopada we środę.

M. WYSZOMIRSKI. Firma Chrześcijańska. Byli majster firmy A. Rydlewski, Wilno, ul. Wileńska Nr. 22. Naprawa zegarków i biżuterji.

Tańce. Najmodniejsze na rok 1933, wykonaniem w najkrótszym czasie. P. BOROWSKI, ul. Trocka 2. — Nowy kurs rozpoczyna się w sobotę 3-go grudnia...

Walne Zebranie Związku Techników R. P. wobec nieobecności w dniu 13 b. m. odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków...

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski b. s. S. Sienkiewicz i W. Tomaszewski. ul. Subocz № 2. Przyjmuje się wszelką robotę wchodzącą w zakres zegarmistrzostwa i jublerstwa.

LEKARZE. przeciw żylakom i obrzękom. Trwałe, niewidoczne, cienkie, do prania. Mińska 45, tel. 333-25. Mińska 45, tel. 333-25. Prospekty gratis. 30041

Firma nagrodzona dużym złotym medalem, JANA PAWŁA K. Dominikańska 14. przyjmuje do farbowania i czyszczenia: obuwie, kurtki, iękawkiczki, torebki i inne wyroby skórne...

ORDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE i WENERYCZNE. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5-6. Zawalna nr. 22. 636-11.

TANI, ZGRABNY I USZCZUPLAJĄCY PAS można dostać tylko w firmie „JANINA”. Wilno, Sw. Janska 2. 318-3

Dr. med. Cymbler WENERYCZNE, SKORNE, MOCZOPI. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

AKUSZERKA M. BRZEZINA. przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Żana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093.

Dr. Sz. Bernstejn Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. 9-1 i 5-8 pp. Mickiewicza 25, m. 1.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA. przeprowadziła się. Mickiewicza 4, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzątki i wągrzy. 702-8

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPI. I SKORNE. 9-1 i 5-8 pp., tel. 2-77.

S-RENAULT. Nowoczesne samochody osobowe modele 1933 roku. 4, 6 i 8 cylindrowe. Lukurowo wykonane. Karetka 4 — 5 osobowe od Dol. 1.000. Samochody ciężarowe od 750 do 15000 kg. Motory Diesla od 3000 kg. Traktory do 20 ton. Dostawa części zapasowych. Obsługa Generalne zastępstwo D/H. Zochowski, Warszawa, Plac Napoleona 5. 11222-1

KRAWIEC W. NAGRODZKI. z-k Sw. Michałski 4 (wejście od ulicy) — Przyjmuję obstatunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz mundurki uczniowskie. Wykonanie staranne. — Ceny zniżone. 212-4

Wina WYTWÓRNI WŁ. OSMOŁOWSKI WILNO. są stare — leżące — mocne i zdrowe. Żądajcie wszędzie.

Wytwórnia szczotek i pendzli p. f. B. SYMONOWICZ ul. S-to Jańska 7. Peleca po cenach zniżonych wszelkie szczotki i pendzle oraz bardzo praktyczną gumę do wycierania potu z okien. 496-7 o

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Wilnie, Wydział VI, obwieszcza, że decyzją swą z dnia 29 października 1932 roku postanowił ogłosić firmę „Wilenskie Twarzystwo Budowlane Kadem, sp. z ogran.” za upadłą w handlu i kuratorem nadzoru nad nią wyznaczyć adwokata Arię Brumberga, zamieszkałego w Wilnie przy ulicy W. Pohlulanka 23 m. 2.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPI. I SKORNE. 9-1 i 5-8 pp., tel. 2-77.

WYDZIAŁ SZANOWANE PAŃ! Wytwórnia sztucznych kwiatów. Wilno, Zamkowa 7 m. 14. Poiska stała w wielkim wyborze najrozmaitsze kwiaty, ale i inne, wykonane z jedwabiu, pluszu i basty w najnowszym modelu. Ceny zniżone!

SKŁAD Fortepianów Pianin, Fisharmonji K. DĄBROWSKA (P-ma Istnieją od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3 m. 11 702-24

2 domy do sprzedania nowe, murowane, wolne od podatku można pojedynczo 26-2 ul. Wileńska 712-0

Pracownia sukien „WŁADYSŁAWA” służba, balowe, eleganckie oraz przeróbki. Elegancje wykonania, niskie ceny. Tatarska 12/32 ost. wejście w podw. parter. 22-2

Mieszkanie 3 pokojowe. Mieszkanie 3 pokojowe ze wszystkimi wygodami, słoneczne, ciepłe, suche, półparter, cena dekretna. Zakretowa 9 m. 4. 751

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami, lub w najbliższej okolicy. Oferty do Miennika Wileńskiego Dziennika „Wszystkie wygody” sub „Wszystkie wygody” gr. 5

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...

Mieszkanie 3 i 4 pokojowe. Mieszkanie 3 i 4 pokojowe przy ul. Mickiewicza między placem Katedralnym i Łukiszkami...